

Metodycznie o sporcie



Osiemdziesięciu studentów i nauczycieli wychowania fizycznego z województw śląskiego i opolskiego spotkało się 20 listopada 2004 r. w Zespole Szkół Ogólnokształcących w Strzelcach Opolskich przy ulicy Krakowskiej 38 na pierwszej z cyklu konferencji metodyczno-szkoleniowej poświęconej „Królowej sportu”.

Pomysłodawcami zorganizowania w-w konferencji byli dr Ronald Mehlich, pracownik Zakładu Lekkiej Akademii Wychowania Fizycznego w Katowicach oraz mgr Beata Mehlich, nauczyciel wychowania fizycznego Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Strzelcach Opolskich. Organizatorami owego przedsięwzięcia byli: Zespół Szkół Ogólnokształcących w Strzelcach Opolskich, Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Edukacji i Kultury w Powiecie Strzeleckim, Zakład Lekkiej Akademii Wychowania Fizycznego w Katowicach.

Nadmienić należy, iż konferencja odbyła się w nowo otwartej hali sportowej należącej do Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Strzelcach Opolskich, która stano-

wi część przyszłego kompleksu przyszłolnych obiektów sportowych, których ostateczne oddanie do użytku planowane jest na jesień 2005 r.

Wśród pracowników Akademii Wychowania Fizycznego, którzy prowadzili wykłady i lekcje pokazowe podczas konferencji był między innymi prof. dr hab. Janusz Iskra, wieloletni trener kadry narodowej „plotkarzy” z Mistrzem Europy Pawłem Januszewskim na czele. Wykładowcy Akademii Wychowania Fizycznego w sposób profesjonalny i wyczerpujący przedstawili problematykę podjętych zagadnień. Program konferencji obejmował między innymi propagowanie podstawowych form ruchu jakimi są rzuty i skoki wśród dzieci i młodzieży.

Ze względu na duże zainteresowanie wyżej wymienioną tematyką, planowana jest organizacja drugiej części konferencji w miesiącach wiosennych przyszłego roku. Jednocześnie organizatorzy serdecznie dziękują wszystkim osobom i firmom, które pomogły w organizacji konferencji.

Beata Mehlich



Kolacja w iluminacji

Historia jak ze spotu reklamowego: cmentarz na Ukrainie. Przy nagrobku stoi rodzina zmarłego. Co pewien czas ktoś podchodzi i pyta, gdzie można zamówić taki nagrobek? Rodzina odpowiada: w Polsce, a producentem jest firma Belmar ze Strzelc Opolskich.



wanych się w jego blacie. Jak mówi Benedykt Paździor wykonanie takiego stołu wymagało wiele pracy (ok. 50 godzin). Szczególnie trudne było takie zamontowanie lamp wewnętrznych, by podświetlony został blat od spodu. Aby uzyskać oczekiwany efekt diody te musiały być umieszczone na odpowiedniej głębokości i w odpowiednich odstępach. Wszystko to oczywiście rękami człowieka; tego nie da się zrobić maszynowo. To tłumaczy także cenę stołu – ok. 6000 złotych. Jednakże zważywszy na ogromny nakład pracy, jak i na wrażeń jakie wywołuje gotowy produkt, cena wcale nie wydaje się wygórowana, a efekt, zwłaszcza gdy w pomieszczeniu gdzie stoi stół, panuje półmrok jest niesamowity.

Śladami ojca

Zakład kamieniarski, i to w Strzelcach Opolskich, prowadził już ojciec pana Benedykta. Najczęściej obrabianym materiałem było wtedy lastryko. Sam Benedykt zaczynał w Niemczech w firmie zajmującej się renowacją kamienia naturalnego. Gdy jednak ojciec odchodził na emeryturę, wrócił do Polski. Chciał bowiem, aby firma nadal istniała na rynku. Zmienił jednak wyposażenie zakładu i postawił na materiał jakim jest kamień, który w przeciwieństwie do lastryko wraz z wiekiem zwiększa swoją trwałość. Poza tym – kamień jest po prostu wspaniały i niepowtarzalny. A oferta Belmaru może być wyczoławać 50 rodzajów granitu i podobną ilość rodzajów marmuru. Większość surowca pochodzi z importu, np. marmuru, z którego wykonano nagrobki stół pochodził z Turcji. Część kamieni pochodzą natomiast z polskiego kamieniołomów – m.in. z Gierałcic i Strzelina.



Kamień jest dobry na wszystko

Istniejący od 1987 roku Belmar oferuje również kamienne stoły, blaty, posadzki i grobowce. Firma ma także w swojej ofercie 17 rodzajów lamp kamiennych. Jednak największym powodzeniem cieszą się kamienne schody i parapety. To one sprzedają się najlepiej, gdyż większość ludzi docenia ich trwałość oraz niewielką różnicę cenową w stosunku do wyrobów z ceramiki lub tworzywa sztucznego.

Jednak produktem Belmara, który zrobił największą furorę jest dwupoziomowy stół marmurowy – laureat pierwszego miejsca w Konkursie na Najlepszy Produkt Powiatu 2004 w kategorii działalność produkcyjna.

Ciekawy jest nie tylko jego kształt, ale i fakt, że jest on wewnętrznie podświetlany przy pomocy 140 lamp diodowych, zamonto-

Ktoś może powiedzieć: dobry chwyt marketingowy.

Nie! Taka historia zdarzyła się naprawdę. Jak opowiada Benedykt Paździor – właściciel firmy, pewnemu Ukraincowi podczas wizyty w Polsce tak spodobał się ów nagrobek, że postanowił go kupić. Dalszy ciąg historii przytoczyłem wcześniej. Także zakończenie jest ciekawe. Ze względu na nieślabnące zainteresowanie produktami na rynku ukraińskim strzelecka firma kamieniarska w niedługim czasie otwiera tam swoje przedstawicielstwo.

Nagrobki to jednak nie jedyny asortyment jej wyrobów.

Wymień prawo jazdy!

Może jeszcze zdążyć. U nas czeka się krócej niż gdzie indziej

Tylko do końca grudnia ważne są prawa jazdy wydane przed 30 kwietnia 1993 r. Wszystkich ich dotychczasowych posiadaczy od początku nowego roku obowiązujące będą nowe dokumenty i ta konieczność jest przyczyną kolejek we wszystkich wydziałach komunikacji w kraju. Ścisłejsze jednak będzie stwierdzenie: prawie we wszystkich. I nie wszędzie czeka się ponad 6 tygodni.

- W Wydziale Komunikacji strzeleckiego starostwa czas oczekiwania na nowe prawo jazdy jest zdecydowanie krótszy - trwa to do 30 dni, a nawet mniej - ocenia Czesław Szuszkiewicz, Naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego i Dróg Powiatowych. - I to pomimo, że codziennie przyjmujemy w tej sprawie ponad 80 osób. Sprawne załatwienie wszystkich formalności przy wymianie dokumentów to zasługa naszych pracowników - ich zaangażowania, umiejętności.

- A te kolejki, które widać zaraz po wejściu do siedziby starostwa? - pytam zainteresowaną widocznymi każdego dnia kilkunastuosobowymi grupami pod drzwiami Wydziału Komunikacji.

- Wszystkie te osoby czekają na załatwienie innych spraw - związanych z rejestracją samochodów, choć

niekoniecznie oznacza to rejestrowanie nowych pojazdów. Trzeba jednak dodać, że ci interesanci, a co dzień przyjmujemy ich 50 - 60, wcześniej zostali zaproszeni - na konkretny dzień otrzymali numerki po wcześniejszym zapisie - dodaje Cz. Szuszkiewicz.

- Co czeka po 1 stycznia tych kierowców, którzy z nieważnym dokumentem jednak wyjadą samochodem? - pytam st. asp. Sławomira Nowaka, Naczelnika Wydziału Ruchu Drogowego KP w Strzelcach Opolskich. - Mandaty? Czy może na początku pewien okres łagodności policji?

- Nie, nie ma co liczyć na żaden okres karencji w egzekwowaniu przepisów. Jeśli ktoś nie zadbał o siebie, dopilnowując wymiany prawa jazdy, to dlaczego my mamy o niego zadbać? Tym bardziej, że cała sprawa została tak przez media nagłośniona, że absolutnie nikt nie może się tłumaczyć, że nie zdawał sobie sprawy z konieczności wymiany. Nie można również przyjąć wyjaśnień, że „się nie zdążyło”, bo termin też był od dawna znany. Każdy musi się liczyć z konsekwencjami własnego postępowania. Jeśli dokument kierowcy utracił ważność i w czasie kontroli drogowej zostanie to przez policję stwierdzone, trzeba liczyć się z zatrzymaniem (przepisy wskazują ob-

ligatoryjność takiego postępowania) prawa jazdy i wystawieniem tymczasowego pokwitowania uprawniającego do kierowania pojazdami przez 7 dni. W tym czasie nieważny dokument przesyłany jest do właściwego starostwa. Raczej oczywiste jest - kontynuuje S. Nowak - że w tym czasie żaden urząd nie jest w stanie wydać nowego dokumentu. A skoro po tym terminie nadal go nie będzie, to kierowca nie ma prawa wyjechać na drogę. Kiedy wówczas zostanie zatrzymany - traktowany już będzie jako osoba kierująca pojazdem bez uprawnień. Wówczas policja nakłada mandat i rozpoczyna całą procedurę, mającą wyjaśnić i sprawdzić przyczyny takiego stanu rzeczy, m.in. na przykład czy kierujący nie został w ogóle pozbawiony prawa jazdy. Postępowanie wyjaśniające powinno trwać do 14 dni. Ponieważ do wszystkich instytucji zwracamy się w formie pisemnej - mała jest szansa, że uda się nam procedurę zakończyć w tym czasie. Po tych 14 dniach sprawę kierujemy do sądu.

Konsekwencje, przynajmniej Państwu, nieprzyjemne. Lepiej więc szybko sprawdzić, czy my sami mamy dokumenty w porządku. Do końca roku mamy jeszcze prawie cały miesiąc.

/mg/